Rok XXXV. Olsztyn, na sobotę 27. sierpnia 1921 r. Nr. 198.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Kazimierz Jaroszyk.

Praelatura nullius.

W sprawie przyłączenia Gdańska do dyecezji warmijskiej pisze w nr. 195 »Ermländische Zeitung«.

»Jeżeli Gdańsk należeć będzie do Warmji, natenczas biskup jest **od Polski niezależny** i może **niemieckie** interesy gdańskich katolików **sam** bronić dostatecznie; »Praelatura nullius« nic nie pomoże, ponieważ nawet sama obronić się nie może. Czy może owa bezsilność jest powodem, dla którego się ją zaleca“?

Tak pisze centrowa »Ermländische Zeitung«.

Drażliwa to sprawa i niechętnie ją omawiamy, zwłaszcza że prasa polska gdańska zajęła ostre i słuszne stanowisko w tej sprawie.

Prowokuje nas atoli »Ermländische Zeitung«.

My tutaj jako katolicy i Polacy sprawy przyłączenia Gdańska do dyecezji warmijskiej popierać nie możemy. Władze kościelne na Warmji mają może dobre chęci, ale stanowisko centrum do polskości jest wrogie i nieubłagane.

Centrum tutejsze wszelkimi siłami popiera cele antypolskiego »Heimatferajnu« i cele germanizacyjne. Centrum zajmuje w prasie swojej wrogie względem polskości stanowisko. Prasa tutejsza centrowa bardzo często ostrzej występuje przeciwko polskości aniżeli prasa nacjonalistyczna ewangielicka. Centrum w czasie plebiscytu zajmowało stanowisko tak wrogie polskości, że nawet u własnych zwolenników napotykało na niesmak a nawet oburzenie. Wystarczy może fakt, iż centrowe pisma dodawały znane »Ostdeutsche Nachrichten“, pismo siejące jadem antypolskim i wzywające do gwałtów przeciwko bezbronnej ludności polskiej, pismo, którego współpracownikami byli znani zacięci wrogowie Kościoła katolickiego. Centrum i prasa centrowa dziś jeszcze po plebiscycie zajmuje stanowisko wrogie polskości. Niedawno przecież organ centrowy uznał krzyżacki order »Heimatdienstu« za dekorację honorową. Stanowiskiem niektórych księży centrowych zajmować się nie będziemy, ale stanowisko to boli nas Polaków, a przynajmniej bardzo przykre czyni na nas wrażenie.

Ale mówmy choćby tylko o prasie centrowej, w której przecież odzwierciedla się polityka, duch tutejszej partji centrowej. Roczniki ostatnie prasy centrowej są chyba dowodem na to, że do centrum Polacy nie mogą mieć zaufania.

Chociażby i władze kościelne nasze nie akceptowały kierunku centrowych pism niemieckich i walki tych pism z polskością, że te władze otwarcie tutaj u nas wystąpić niestety nie mogą. Władze kościelne nasze liczą się z prądem nacjonalistycznym, który dziś u nas jest jeszcze wszechwładnym.

Najprzew. Ksiądz Biskup warmijski znaleść się może każdej chwili w kłopotliwem położeniu.

Cóżby było, gdyby przyłączono do djecezji warmińskiej jeszcze Gdańsk? Czyż centrum nasze się zmieni, gdy Gdańsk przyłączony będzie do djecezji warmińskiej? Centrum nasze tak łatwo poglądów swoich na kwestję polską nie zmieni. Są one za głęboko zakorzenione i weszły że tak powiemy tutejszemu centrum w krew. Centrum tutejsze boji się nacjonalistów niemieckich jak ognia, ponieważ nacjonaliści czychają na to, ażeby centrum zajęło stanowisko do kwestji polskiej niemówny już przyjazne, ale choćby tylko — sprawiedliwe.

Tam w wolnym Gdańsku w sprawach polskich zajmować trzeba stanowisko zupełnie objektywne i sprawiedliwe. W Gdańsku władza duchowna otaczać musi czułą opieką Polaków katolików i nie wolno tej władzy dawać ani pozoru, że popiera interesy **niemieckie,** jak tego pragnie centrowa »Ermländische Zeitung«. Gdańsk jest miastem wolnem i niezależnem od pruskiej polityki antypolskiej.

A czyż można traktować Polaków gdańskich inną miarą aniżeli Polaków warmijskich?

Nie można.

Dla tego my sprawy przyłączenia Gdańska do djecezji warmijskiej popierać nie możemy.

Niema układów polsko-niemieckich.

Warszawa. (PAT). Wobec pogłosek o rzekomo prowadzonych przez rząd polski rokowaniach z rządem niemieckim w sprawie G. Śląska, Ministerstwo Spr. Zagr. komunikuje, iż żadne podobne rokowania nie mają miejsca.

Berlin. (EE). »Tägl. Anz. der Petroleumindustrie« przynosi dziś wiadomość z strony oficjalnej i dobrze poinformowanej w sprawie możliwości układów gospodarczych między Polską a Niemcami. Dziennik pisze m. i.: Jest faktem, że obecnie nie toczą się żadne urzędowe lub nieurzędowe układy między Niemcami a Polską w sprawie podjęcia unormowanych stosunków gospodarczych. Przed decyzją górnośląską nie będzie prawdopodobnie możliwem, układać się pozytywnie, ponieważ nie tylko względy natury politycznej, lecz przedewszystkiem kwestje o charakterze gospodarczym nie dopuszczą do owocnych układów.

Należy pod uwagę wziąść, że Polska znajdzie się po przydzieleniu obwodu górnośląskiego w stosunku do Niemiec w zupełnie innym położeniu, niż obecnie, a jej zapotrzebowanie surowców i fabrykatów będzie inne, aniżeli dziś. Z drugiej strony Niemcy będą mogły określić swoje zapotrzebowania i żądania, które sobie zapewnić chcą traktatem gospodarczym z Polską, dopiero po rozwiązaniu kwestji górnośląskiej. Ani Polska, a Niemcy nie mogą wystąpić w chwili obecnej z jasnym programem żądań i ofert szczególnie w dziedzinie wymiany towarów.

Dla arcymądrego polityka od „Allensteiner Zeitung«, który już oczekiwał, że Polska jak żebrak stanie u bramy zwodowej Malborka, będą telegramy powyższe nauczką.

Trzeba być w istocie politykiem bardzo naiwnym aby przypuszczać, że w obecnej chwili w sprawie Górnego Śląska pomiędzy Berlinem a Warszawą są możliwe — układy.

Artykułem swoim polityk »Allensteinerki« wyrządził sprawie niemieckiej przysługę niedźwiedzią. Biedny Pan Harich, niema jakoś szczęścia ze swoimi redaktorami.

Ale i centrowy »Volksblatt« złapał się w piątkowym numerze na »myśli polityczne« zawarte w »Allensteiner Zeitung«.

Przegląd polityczny.

Polska.

Nadzieja likwidacji strejku.

Poznań. (PAT). Dziś w godzinach południowych, po przybyciu ministra b. dzieln. prusk. p. Trzcińskiego, odbyła się tu konferencja przedstawicieli min. b. dz. pr. z przedstawicielami związków zawodowych kolejarzy w sprawie likwidacji strejku kolejowego. Dyskusja miała charakter nader poważny. Istnieje nadzieja szybkiej likwidacji strejku. Dalszy ciąg konferencji odbędzie się o godz. 7 pop.

Warszawa. (EE). W dyrekcji warszawskiej ruch kolejowy jest normalny. Pociągi odjeżdżają bez opóźnień do Aleksandrowa oraz na linję kaliską.

Minister pracy Darowski i minister byłej dzielnicy pruskiej Trzciński, udali się samochodem do Poznania. Jest nadzieja, że konferencja ministrów z przedstawicielami robotników wyda pożądane wyniki.

Rocznica obrony Płocka przed najazdem bolszewickim.

10 bm. obchodził Płock uroczyście rocznicę obrony miasta przed najazdem bolszewickim. Rano w bazylice katedralnej w asyście duchowieństwa ks. biskup Nowowiejski odprawił mszę żałobną. Potem młodzież podążyła na bratnie mogiły, które ozdobiła kwiatami. O godzinie 7 wieczorem odbył się imponujący pochód ze Starego Rynku na cmentarz garnizonowy, gdzie również mogiły obrońców Płocka zostały zasypane kwieciem i wieńcami.

Propozycja francusko-polskiej izby handlowej.

Polsko-francuska izba handlowa zwróciła się z zachętą do fabrykantów polskich, aby wysłali swe wyroby na jarmark lyoński, który ma się odbyć w czasie od 1-go do 15 października r. b.

Korfanty w Poznaniu.

Poznań. (PAT). W Poznaniu bawi obecnie poseł Korfanty, który w dniu wczorajszym odbył konferencję z wiceministrem b. dz. prusk. p. Wachowiakiem.

Nowy prezydent Bydgoszczy.

Bydgoszcz. W czwartek odbyło się posiedzenie przedstawicieli 65 stowarzyszeń bydgoskich, na którym omawiano sprawę wyznaczenia kandydata na prezydenta. Po dłuższej dyskusji większość instytucji oświadczyła się za radcą Łukomskim, dotychczasowym honorowym członkiem magistratu.

Zjazd lekarzy polsko-francuskich w Krakowie.

Dnia 19 września odbędzie się w Krakowie zjazd lekarzy polsko-francuskich. Z okazji tego zjazdu przyjedzie do Krakowa 60 uczonych francuskich. Celem przyjęcia gości zawiązał się w Krakowie komitet obywatelski, w skład którego wchodzą między innemi: prof. dr. Kajewski, prof. dr. Rosner i Schoengut.

Zjazd wojewodzki.

Wobec zwołanego na dzień 26 sierpnia w Warszawie generalnego zjazdu wojewodów, ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało wojewodom szczegółowy program prac zjazdu, polecając przygotować materjał i referaty na tematy wyłuszczone w programie. Przedmiotem obrad mają być następujące sprawy: Redukcja personału administracyjnego w województwach i starostwach, opracowanie zasad samorządu wojewódzkiego, podział państwa na województwa, sprawa repartjacji i napływu na kresy wschodnie cudzoziemców, sprawa zniesienia stanu wojennego i ustalenia porządku normalnego w związku z ogólną demobilizacją, zaprowadzenie nowego handlu na całym obszarze państwa i na kresach wschodnich, kwestja redukcji policji w okręgach starościńskich, sprawa ustawy miejskiej, ochrona granic, sprawa spadku waluty i lokalne środki do jej podniesienia. Obrady zjazdu rozpoczną się w piątek o g. 10 rano.

Amerykańska pożyczka dla Warszawy.

Nasze pożyczki miejskie cieszą się w Stanach Zjednoczonych (nie tylko wśród Polaków, ale i wśród amerykanów rdzennych) wielką popularnością.

Świeżo amerykanie zaofiarowali się pokryć miejską pożyczkę inwestycyjną na 3 i pół proc. Na razie chcą amerykanie dać 5 miljardów mk., w następstwie zaś gotowi są sfinansować pożyczki miejskie Warszawy do 20 miljardów.

Zarząd miasta Warszawy sfinansował dotychczas 1 serję pożyczki przezorności, niebawem przystępuje do finansowania 2 serji tej pożyczki w kwocie 50 milionów marek. Będzie ona zużyta w całości na zasilenie funduszów obrotowych Wydziału Zaopatrywania.

Obecnie zamierza miasto przystąpić do finansowania obligacji inwestycyjnych. Na cele inwestycyjne właśnie użyte zostaną pożyczki amerykańskie.

Górny Śląsk.

Delegaci Francji w Lidze Narodów.

Paryż. (PAT.) Na plenarnem zebraniu Ligi Narodów w dniu 5 września rb. Francję reprezentować będą: Bourgeois, Vexiani i Honotaux.

Bezstronność Japonji w sprawie górnośląskiej.

Paryż. »Temps« podaje ciekawe rewelacje o stanowisku Japonji w sprawie górnośląskiej na konferencji Rady Najwyższej. Japońscy delegaci mają być podobno bardzo zdziwieni, że sobie tak mylnie tłomaczono stanowisko jakie oni zajęli imieniem rządu japońskiego. Zaznaczyli oni wyraźnie że w przededniu konferencji Ligi Narodów oświadczają raz jeszcze, że pragną tylko obopólnej zgody i polubownego a słusznego rozwiązania sprawy. Zwłaszcza zaprzeczają temu, jakoby baron Hayaschi miał stanąć oficjalnie po czyjejś stronie, a mianowicie Lloyd George w mowie swej na konferencji Rady Najwyższej wyraźnie oświadczył, że japońscy delegaci stali po stronie Anglji. Ani baron Hayaschi ani baron Ishj nie otrzymali żadnych specjalnych instrukcji od rządu japońskiego, stoją oni na stanowisku bezstronnym i pragną tylko słusznego rozwiązania sprawy.

Temps o wysyłce posiłków.

Paryż. Dzisiejszy »Temps« pisze: po porozumieniu się Anglji, Francji i Włoch co do wysyłki posiłków na Górny Śląsk w sile po dwa bataljony z każdego państwa, powinno się powiadomić Niemcy o tej uchwale i ustalić chwilę wysyłki wojsk. Francuski poseł w Berlinie otrzymał już polecenie, aby się ze swoimi kolegami porozumiał co do wspólnego kroku, jaki mają w Berlinie podjąć celem oficjalnego zakomunikowania rządowi niemieckiemu o tem. Co się tyczy sposobu przetransportowania posiłków, istnieje zamiar, powierzenia tej sprawy komisji wojskowej w Wersalu.

Jak Polacy szanują rozejm na Górnym Śląsku.

Katowice. W niedzielę ubiegłą miały się odbyć na całym G. Śląsku uroczystości polskie na pamiątkę polskiego powstania górnośląskiego w sierpniu 1919 roku. Polacy wierni jednak zawartej ugodzie z Niemcami, dotrzymali umowy i obchody te odwołali.

Gdańsk.

Sprawy gdańskie w Lidze Narodów.

Gdańsk. (PU.) Senat gdański otrzymał notę Ligi Narodów z doniesieniem, że na najbliższym posiedzeniu zajmie się Liga Narodów prawnym położeniem Polaków w Gdańsku i ustawie o prawie obywatelstwa gdanskiego. Podnadto obradować będzie Liga nad położeniem finansowym wolnego miasta i to nad sprawą jego obrony wojskowej.

Konsul holenderski w Gdańsku.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa w porozumieniu z Senatem w. m. Gdańska udzielił exequatur p. H. H. Birnckmannowi, konsulowi holenderskiemu w Gdańsku.

Czechy.

Znaczenie zbliżenia czesko-polskiego.

Paryż. (PAT.) Havas »Journale des Débats« w dłuższym artykule o polityce czechosłowackiej w stosunku do Polski, a zwłaszcza w stosunku do sprawy górnośląskiej wyraża się z gorącem uznaniem dla polityki dr. Benesza. Autor cytuje jako fakt o doniosłem znaczeniu realizację polityki wzajemnej Polski i Czecho-Słowacji w kierunku zbliżenia się. Zbliżenie się to, pisze dziennik zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie lojalnemu stanowisku Czecho-Słowacji w sprawie górnośląskiej. Autor wyraża radość z powodu zbliżenia się pomiędzy Polską a Małą Koalicją i uważa, iż ten fakt będzie miał doniosłe znaczenie dla zachowania równowagi w Europie środkowej.

Rosja.

Opłaty w Rosji.

Przywracając „ustrój burżuazyjny" w wielu dziedzinach życia ekonomicznego i państwowego, rząd moskiewski wznowił pobieranie opłat za użytkowanie kolei itp. instytucje użyteczności publicznej. Wprowadzono opłaty za bilety kolejowe, za przejazd statkami, tramwajami, za używanie telefonów, wodociągów itd. Opłata za przejazd jednej wiorsty koleją 400 rubli, wobec czego bilet trzeciej klasy z Moskwy do Petersburga kosztuje 240 000 rubli; bilet podmiejski z Petersburga do Pawłowska 12 000 rb. Od dnia 15 sierpnia za przejazd w tramwajach w Moskwie pobiera się 2000 rbl. za kurs. Taryfę pasażerską na statkach morza Czarnego i Azowskiego powiększono 25 razy, towarową 10 razy, inne opłaty 100 razy. Z powodu tych inowacji, których autorem był Dzierżyński, obecny dyktator rosyjskich kolei, zaszły już liczne ekscesy, połączone z zabójstwem funkcjonarjuszów kolejowych, rozbijaniem kas itp.; prasa sowiecka toczy żywą polemikę na ten temat.

Rumunja.

Przed rokowaniami pokojowymi rumuńsko-sowieckimi.

Warszawa. (EE.) Poseł sowiecki w Warszawie Karachan zawiadomił posła rumuńskiego oficjalnie o swojem przybyciu do Polski i oświadczył gotowość rozpoczęcia z delegacją rumuńską rokowań nad aktualnymi zagadnieniami rumuńsko-rosyjskimi. (Jest to przygrywka do bliskich rokowań pokojowym z Rumunją, w których Polska ofiarowała swe pośrednictwo. — Przyp. Red.)

Anglja.

Anglia i rozbrojenie.

Londyn, (TU.) Odpowiedź Anglji na zaproszenie Ameryki przyjęcia udziału w konferencji rozbrojenia w Waszyngtonie, jest utrzymana w bardzo serdecznem tonie. Odpowiedź ta znajduje się już w drodze do Ameryki. Z Londynu nadeszła wiadomość, że Japonja i Francja również przyjęły zaproszenia na konferencję.

Porozumienie Anglji z Albanją.

Rzym, (TU.) Dziennik »Messagere« donosi, że między Albanją i Anglją doszło do całkowitego porozumienia w sprawie albańskiej, w myśl którego, nigdy nie może dojść do tego, żeby tak Jugosławja jak i Grecja mogły albańskie tereny zaanektować.

Ameryka.

Ameryka i Rosja.

Ryga. (8 Uhr Blatt.) Po długich pertraktacjach udało się wreszcie w sobotę zwalczyć wszelkie przeszkody, tak że układ między rządem rad i przedstawicielami amerykańskimi mógł być podpisany. Dwa sporne punkty, co do których do ostatniej chwili panowała niepewność, były następujące: 1) prawo przyznające rządowi sowietów możność wydalenia poszczególnych członków delegacji w nieodgodnym dla nich momencie, 2) prawo ograniczenia według upodobania ilości członków delegacji. Rozwiązanie tych spornych punktów wskazuje na fakt cofania się rosjan, którzy zmuszeni byli zapewnić delegacji amerykańskiej przywileje równoważne z przywilejami dyplomatycznych przedstawicieli. Rząd sowiecki ogłosił tymczasem pierwszy komunikat urzędowy wydany przez oficjalne osobiści, o sytuacji w zagrożonych głodem okręgach.

Komunikat ten podpisany przez komisarza Miaskowa, który z polecenia rządu udał się w nadwołżańskie okolice dla sprawdzenia sytuacji stwierdza, że dotychczasowe opisy katastrofy głodowej, są mocno przesadzone. Bez kwestji, w gubernich nad Wołgą panuje głód, ale wiadomości o masowych ucieczkach głodujących, albo o śmiertelności liczonej na tysiące, są bezgranicznie przesadzone.

Komunikat Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Essen.

W ostatnim czasie zdarza się coraz częściej, że osoby uprawnione do odbierania rent inwalidowych, urazowych i innych świadczeń urzędów socjalnych niemieckich, a mieszkające obecnie w Polsce ze względu na to, że rent odnośnych nie otrzymują, wybierają się po podróż z Polski do Niemiec — 90 proc. do Westfalji i Nadrenji — celem odebrania zaległych i płatnych rat bezpośrednio od wymienionych urzędów. Odnośni interesenci, nie znając ustawy ubezpieczeniowej niemieckiej, nie wiedzą o tem, że z chwilą przeniesienia się do kraju do niektórych rent niemieckich prawa już nie mają, gdyż renty te »spoczywają«. Biedacy ci, zebrawszy cały swój dobytek i zadłużywszy się nieraz w dodatku po uszy, przyjeżdżają dotąd. a nie dostawszy nic z ubezpieczeń, znajdują się od razu na bruku bez środków do życia i powrotu do domu i kończy się zwykle na tem, że stają się ciężarem Konsulatu, których ich na koszt Państwa musi do kraju wysyłać.

Ażeby takim wypadkom zapobiedz Konsulat komunikuje niniejszem publicznie, że uprawnieni do pobierania socjalnych rent niemieckich z okręgu Westfalii Nadrenji winni swoje prentensje kierować tylko do Min. b. Dzielnicy Pruskiej. Departament Pracy i Opieki Społecznej w Poznaniu, które wszelkie sprawy po zbadaniu przekazuje Konsulatowi w Essen, Konsulat znów prentensje, możliwe do zrealizowania realizuje i odebrane kwoty przekazuje Ministerstwu b. Dzielnicy Pruskiej celem wypłacenia ich danym interesentom po odpowiednim kursie.

Do wszystkich Urzędów Krajowych, udzielających paszpartów i wiz na wyjazd do Niemiec, zanosi Konsulat w Essen gorącą prośbę, aby w wypadkach wyjazdu do Niemiec celem odebrania rent z ubezpieczeń niemieckich wniosków nie uwzględniały, tłumacząc danemu wnioskodawcy bezewocność jego podróży. Podróże te bowiem przybierają takie rozmiary, że Konsutat nie będzie mógł w przyszłości odnośnych zawiedzionych w swoich nadziejach osób na swój koszt do Kraju odsyłać. Wszystkie sprawy, które zgodnie z niemiecką ustawą socjalną załatwić można, załatwi Konsulat piśmiennie, zasadniczo, dokładnie i szybko, o ile szybkość załatwienia od niego samego zależy.

Wszelkie pisma polskie w kraju mam zaszczyt prosić o powtórzenie powyższego Komunikatu.

Essen, dnia 18. sierpnia 1921 r.

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Essen.
(—) Leon Barciszewski.

Ostrzeżenie przed wyjazdem do Francji bez paszportu.

Z konsulatu polskiego w Strassburgu otrzymuje »Dziennik Berliński« następujące pismo:

»Konsulat polski w Strassburgu ostrzega wszystkich Polaków przed wybieraniem się w podróż do Alzacji i Lotaryngji i wogóle do Francji bez form.

Komu zawdzięcza Europa kulturę i wolność?

(Rozprawa oparta na dokumentach niemieckich.)
(Ciąg dalszy.)

Także wielki wezyr przypatrywał się z daleka bitwie z przedmieścia Sw. Ulryka. Ale ponieważ nie czuł się tam dosyć bezpieczny, udał się na drugą stronę miasta . . . . . Król polski, skoro zobaczył ucieczkę Turków, dał rozkaz nieprzyjaciela ścigać; ale gdy przyszedł do wielkich namiotów wezyra musiał nową bitwę stoczyć z kilku tysiącami Janiczarów, którzy bronili słynnej chorągwi Mahometa. Ale nareszcie zostali ci po zaciętej obronie zwyciężeni i zostawili wszystko w ręku króla, który jeszcze daleko nieprzyjaciela ścigał.

Wiedział on, że **wojsko jego** przez ten tak daleki i prędki z Polski do Wiednia było **bardzo zmęczone** i przez głód osłabione, ponieważ trzy ostatnie dni **musiało** sobie pomagać tylko **chlebem i wodą**, uważał za konieczne, dać wojsku swemu dzień wypoczynku, ażeby następnego dnia nieprzyjaciela dalej ścigać . . . . . Potem wkroczył król przy nieustannych radosnych okrzykach **Wiedeńczyków** do Wiednia, **którzy go witali i nazywali ich zbawcą.** Potem spotkali się cesarz i król. Z jakiem dziwnym uczuciem (sonderbahrer Gemüts-Bezeugung) **cesarz temu wielkiemu królowi, który we własnej osobie tak daleką i niewygodną drogę przebył, żeby oswobodzić jego rezydencję, jego wdzięczność wyraził**; i z jaką grzecznością tenże jego cesarskiej mości odpowiedział, nie chcę tu opisywać (S. 661—663).

Tak brzmi opis czynów Polaków pod dowództwem króla swego Jana Sobieskiego przez historyka Foresta, który żyjąc i pisząc za czasów Sobieskiego, pewnie lepiej te rzeczy pamiętał niż niejeden dzisiejszy »bajeczny« historyk, zatruty jadem fałszu. Pochlebniej nie wyraża się ani Forest, ani inny historyk o jakim innym królu, który nie należy do jego narodu. Przewertuj całą historję a nie znajdziesz nigdzie, żeby się ktoś tak poświęcał dla ludzkości jak Polacy; »bo«, jak Forest pisze, **„nie ma** może **w historji nic wspanialszego, nic przyjemniejszego niż oswobodzenia Wiednia przez króla Jana Sobieskiego"** (B. 10. S. 555).

Z takim zachwytem piszą i inni pisarze, żyjący i piszący za czasów Jana Sobieskiego. Dla braku miejsca nie możemy wszystkich przytaczać. Dlatego tylko niektóre głosy. **W książce „Das polnische Staatsprotocoll"** drukowanej przez partję saską przeciw synom Jana Sobieskiego, **starającej się ze wszystkich sił obniżyć zasługi Jana Sobieskiego, są autorzy tej książki zmuszeni uznać zasługi Sobieskiego.** »Sobieski komenderował 52 000 chłopa przeciw Turkom i Tartarom, którzy byli o wiele silniejsi. W r. 1673 pod Chocimem Sobieski w dwuch godzinach tyle Turków i Tatarów w ich własnym obozie szablą naciął, że od 80 000 Turków i Tatarów ledwie 15 000 uciekło. **Gdyby byli Moskale swój obowiązek lepiej wypełnili,** to niebyłby ani jeden Turek uciekł. Przez to zwycięstwo **stał się Sobieski straszny (formidabel) dla Turcji i dla całej Europy.** W r. 1676 wydał Sobieski znowu bitwę. W bitwie tej padł zięć tatarskiego chana; a **Turcy z nim tą krwawą wojną zawarli z Polską pokój** z większą korzyścią dla korony polskiej niż pierwej . . . Lecz papież nie był zadowolony tym pokojem, ponieważ utracono przez niego biskupstwo Kamioniec. Dlatego nuncjusz papieski protestował. Polityce (Staatskundige) także się dziwowali, że pomimo takich postępów, **pomimo tak strasznych (formidablen) armji i pomimo tak zwycięskiego wodza wojny dalej nie prowadzono** przeciw pobitemu nieprzyjacielowi, przeciw wszelkiemu rozsądkowi i interesom Rzeczypospolitej« (F. 2). »Sądzono«, czytamy w owej książce pisanej przeciw Sobieskiemu i Francji dalej, »jakoby Francja wmieszała się w tę wielką grę i że **winę ponosili Moskale,** którzy nie chcieli z Pol ką zawrzeć przymierza . . . Król **Sobieski poszedł** z armją, liczącą 40 000 żołnierza **sam we własnej osobie ze swymi najstarszymi synami ze swego państwa** do Austrji, **ażeby cesarską stolicę** Wiedeń, znajdującą się w niebezpieczeństwie **oswobodzić.** W sierpniu 1683 **odbił** on . . . szczęśliwie **Turka, gonił nieprzyjaciela** z krwawą szablą **aż do** Barkau, gdzie przy tej akcji wpadł w ręce turecką i **przyszedł w niebezpieczeństwo życia. To jest** ostatnia i **najsłynniejsza wyprawa** wojenna, której on się podjął (Fa 2,2).

Tak pisze pisarz, który jest nieprzychylnie usposobiony dla Sobieskiego i dla Jezuitów (F. 2). Przymierze (raczej **pomoc) Sobieskiego** z cesarzem nazywa on jako **wielkie dzieło, dla chrześcijaństwa zbawienne i w najwyższym stopniu potrzebne (das hohe Werck, der Christenheit heilsam und höchstnöthig)** (F. 1,2).

(Ciąg dalszy nastąpi).

nego paszportu, wizowanego przez Konsulat Francuski.

Osoby, które przechodzą granicę bez paszportu i bez wizy Konsulatu Francuskiego, sa niemiłosiernie natychmiast odpowadzane z powrotem prcz policją do granicy. W takich wypadkach interwencja Konsulatu Polskiego nic pomóc nie może. Wszygcy muszą się zastosować do przepisów o cudzoziemcach istniejących we Francji. Kto więc wybiera się do Francji musi mieć zwykły paszport wizowany przez jeden z Konsulatów Francuskich w Niemczech. Ażeby wizę uzyskać, trzeba się postarać naprzód o pozwolenie przyjazdu do Francji u kompetentnego prefekta, czy też ewentualnie burmistrza francuskiego danego miasta we Francji, do którego się jedzie. Inaczej osoby szwarcujące się przez granicę, narażają się na koszty, nędzy i poniewierkę.

KRONIKA.

Olsztyn, 26. sierpnia 1921

Kalendarz na sobotę: Józefa Kalasantego.
Wschód słońca o g. 5,03; zachód o g. 6,50.
Kalendarz na niedzielę: Św. Augusta.
Wschód słońca o g. 5,05; zachód o g. 6,57.

Z Prus Wschodnich.

— r. **O czem się dziś pisze.** W prasie niemieckiej porusza się obecnie najrozmaitsze kwestje. Socjalistyczna prasa popiera swobodę przy kąpaniu i przy obcowaniu obydwóch płci. Socjaliści są zatem, ażeby przynajmniej przy kąpaniu ludzie ubierali się w „strój" Adama i Ewy. W »Vossische Zeitung« zajmują się różni Niemcy sprawą przyjścia na świat człowieka. Za wiele dzieci się rzekomo rodzi. Rozchodzi się więc o to, jak by temu zapobiedz. Nie pisze się już o bocianach, ale pisze się bardzo wyraźnie. Spędzenie płodu podlega dziś karze. W przyszłości nie ma być za to kary. Takiego prawa żądają socjaliści. Rozbiera się także sprawę »Euthanasji«, czyli bezbolesnej śmierci chorych przy pomocy lekarza. Żąda się, ażeby dozwolonem było lekarzowi na żądanie przyspieszyć śmierć ciężko chorego i cierpiącego bardzo człowieka. W tej sprawie napisał radca medycynalny Dr. Heyn broszurę. »Euthanasja« dozwoloną ma być przy tuberkulozie, raku, ciężkich cierpieniach serca, nerek oraz kręgosłupa.

— **Pociąg motorowy Olsztyn—Biskupiec.** Izba handlowa donosi, iż w zimowym rozkładzie jazdy kolejowej przewidziany będzie nowy pociąg osobowo-motorowy. Wyjazd z Olsztyna o 1,15 po poł. o 2,03 z Rothfliess o 2,16 w Biskupcu. Wyjazd z Biskupca napowrót o 2,21 po połud. z Rothfliess o 3,47 w Olsztynie o 4,23. Jest to spełnieniem życzeń mieszkańców Wartemborka.

— **Ceny za zboże odstawione** (Umlagegetreide) zostały rozporządzeniem pruskiego urzędu zbożowego podwyższone dla naszej prowincji, a to dlatego, ażeby rolnikom zwrócić wyższe koszta produkcyjne związane z opłacaniem dalekich transportów z rzeszy tudotąd. Chleb nie będzie przez to droższym gdyż podwyżkę ponosić będzie rzesza.

— **Niemiecki minister aprowizacji** Dr. Hermes, bawiący obecnie w naszej prowincji celem rozpatrzenia w tutejszych stosunkach, objechał wczoraj półwysep Samlandię i dziś znajduje się w Wystruciu. W piątek przychodzi kolej na Mazury. Z Lecu popłynie minister jeziorami i obejrzy stan odbudowy w powiecie szczycieńskim także w wioskach przy granicy polskiej. W sobotę minister chce przybyć do Olsztyna by konferować z przedstawicielami warmijskich związków gospodarczych. Nastąpi potem wyjazd do Fromborka, zwiedzenie katedry, wizyta u biskupa, wyjazd do Elbląga a nakoniec zwiedzenie zamku malborskiego.

— **Pola już puste,** tylko tu owdzie nie sprzątnięto jeszcze owoców strączkowych i jęczmienia. Żyto jak i pszenica dawno już pod dachem i na podwórzach pracują młockarnie. Ostatnie deszcze dodatnio oddziałały na łąki i role. Pola z jarzynami przyszły do siebie lubo iż deszcz dla niejednych roślin zapóźno spadł. Uprawa ziemi pod zasiew zimowy na lekkiej glebie postępuje szybko naprzód i z zasiewem nie długo potrzeba będzie czekać.

— **Nowe automaty dla rozmów telefonicznych od 1. października.** Automaty telefoniczne będą z dniem 1. października wycofane z ruchu ponieważ zostaną przebudowane na monetę 50 fenigową za jedną rozmowę. Zamiast tychże Ministerstwo Poczt ustawi w restauracjach, składach cygar nowe automaty. Od 1. października przestaną obowiązywać przepisy o używaniu telefonów przez trzecią osobę. Właściciel policzyć będzie mógł za używanie telefonu tyle ile uważać będzie za stosowne.

— **Rychła zima?** Dobrzy spostrzegawcy i obserwatorzy przyrody wskazują na to, iż jaskółki już odleciały co stoi w związku z rychłą zimą. Dalszym dowodem jest dla nich ten szczegół, iż w bieżącym lecie obrodziły się obficie orzechy laskowe.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** Na końcu kwietnia r. b. zmarł po krótkiem cierpieniu gospodarz Antoni Dombrowski z wybudowania Olsztyn obwód miejski olsztyński. Krótko po jego śmierci gruchnęła wieść, iż Dombrowski umarł śmiercią nienaturalną. Małżonkowie Dombrowscy nie żyli szczęśliwie. Zmarły hołdował trunkowi i został za staraniem żony oddany pod kuratelę. Lecz i inne smutne epizody w pożyciu obydwu, które to zajścia światła dziennego się lękają uzasadniały krążące pogłoski. Krewni stawili u prokuratorji wniosek o wygrzebanie i obdukcję zwłok. Jakoż życzeniu ich stało się zadość bo 4. maja ciało zostało odkopane. Niczego na początku nie odkryto aż dopiero urząd śledczy w Królewcu dopatrzył się znacznej dawki arszeniku w trupie. Podejrzenie krewnych iż zmarły został otruty potwierdziło się więc. Nasuwa się atoli pytanie czy zachodzi morderstwo lub samobójstwo. D. lubo iż był pijakiem, nie był według zgodnych zeznań znajomych, do samobójstwa zdolnym. Jako morderca wchodzi pod uwagę żona zatrutego, Katarzyna z domu Lemke. Wszczęto dochodzenia przeciwko niej. Dąbrowska kategorycznie przeczy zarzutom jej czynionym wskazując możliwość samobójstwa, o którem nieboszczyk często miał wspominać. Śledztwo jest chwilowo zajęte dochodzeniami, czy i kiedy Dombrowska odebrała pozwoleństwo policyjne na zakup arszeniku oraz czy apteki mogą w tym razie udzielić przydatnych wskazówek. Dąbrowska jest na wolności.

Z Powiśla.

* **Iława.** Pocieszne, gdy w blatach i blacikach niemieckich czyta się o nonsensie przemiany nazw miejscowości. Drażni Niemców fakt, że Czesi z szczególną zaciętością wszelkie niemieckie nazwy znoszą a przywracają dawniejsze czeskie, np. zamiast Karlsbad Karlowewary itd.

Pocieszne dlatego, że Niemcy nie pamiętają, jak prapolskie nazwy miejscowości w Poznańskiem i na Pomorzu z teutońską zaciekłością systematycznie chrzcili nazwami »kulturalnemi« np. Zabrze — Hindenburg itd. Nie oni ale Polacy musieli wydać osobny słownik aby znaleźć odnośną miejscowość.

Obwinianie innych narodów o szowinizm w tym wypadku, gdzie przykład przed laty dali Niemcy sami, świadczy o typowej przewrotności i krótkiej ich pamięci. P.

* **Sztum.** Pewna kobieta w naszym powiecie nasadziła kwokę na 5 jaj gęsich. Po trzech fygodniach kwoka jednak opuściła gniazdo. Cztery jaja były przejrzyste a jedno tylko płodne. Kobieta to jajko nosiła przy sobie a gdy musiała wyjechać, dała je synowi, ażeby je nosił pod pachą i nie pozwolił się ochłodzić. W przepisowym czasie gąska istotnie na świat wyszła i biega już żwawo.

* r. **Malbork.** Postanowiono tutaj wystawić pomnik plebiscytowy. Powszechne uznanie zyskała podług »Marienburger Zeitung« figura jeźdźca (Prawdopodobnie krzyżaka. Red.). Radzimy wystawić pomnik »Sackhauerowi« niemieckiemu, któremu właściwie wygranie plebiscytu przez Niemców zawdzięczyć należy.

Z Mazur.

* r. **Ełk.** Nacjonaliści niemieccy pracują całą siłą pary. Po »Abstimmungsfajerach« przyszła kolej na »Tannenbergfajery« Prowincjonalne blaciki niemieckie zamieszczają masy ogłoszeń donoszących o podobnych zabawach w najodleglejszych zakątkach mazurskich. »Kriegerferajny«, »Turnferajny«, »Schützenferajny« rozwijają również energiczną działalność. Wszystko to dzieje się na rozkaz „Heimatdienstu", który w ten sposób szybką germanizację Mazur przeprowadzić zamierza. Tańcząc i bawiąc się ma polski Mazur przejść na łono niemieckiej matki.

* **Ełk.** Robotnicy tutejszych tartaków strajkują od soboty.

* **Gołdap.** Na początku bieżącego miesiąca spotkał się tutejszy landrat Hoffmann z starostą suwalskim. Chodziło o załagodzenie kilku sporów granicznych, co też uskuteczniono. Odnośne posterunki graniczne zostały ukarane. W związku z tem spotkaniem starosta ze swym orszakiem pojechał do Filipowa.

— Owcę, jakich nie wiele, posiada posiedziciel Schlaugat. Owca wydała na świat w przeciągu jednego roku 10 jagniąt. W miesiącu lutym i sierpniu zeszłego roku po 3 a w lutym bież. roku 4 owieczki.

* **Nibork.** Pierwszą komunję św. przyjęło w tutejszym kościele katolickim 47 dzieci katolickich pochodzących z miasta i z powiatu. Podczas nabożeństwa odprawionego z całą uroczystością chór kościelny śpiewał mszę Stehle'go »Salve Regina« przy akompanjamencie organów.

Z dalszych stron.

* **Orneta.** Posiedziciel G. z Bürgerwalde młócił w sobotę popołudniu zboże. Wtem spadł z lokomobili pas zapędowy. Aby roboty nie przerywać, nie kazał G. zatrzymywać lecz próbował w biegu pas napowrót nałożyć. Dostał się przytem tak nieszczęśliwie między mechanizm iż stamał rękę w pięciu miejscach i doznał poranień w górnej połowie ciała i pod łopatką.

* **Frombork.** Lekkomyślność w obchodzeniu się z okowitą przy rozniecaniu ognia przypłaciła znowu jedna osoba życiem. Służąca 20-letnia Elise Kolberg zatrudniona u dzierżawcy dóbr W. w miejscowości Narz chciała, ażeby ogień łatwiej rozniecić, posłużyć się butelką okowiciana. Z ogniska wybuchł nagle ukryty płomień i rozsadził butelkę wylewając okowitę na suknię służącej. Zanim nadeszła pomoc dziewczyna odniosła takie poparzenia iż wieczorem wyzionęła ducha.

* **Królewiec.** W sobotę popołudniu zaszedł na targu bydlęcym nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednego człowieka. Weterynarz dr. Born nadjechał tramwajem z rzeźni miejskiej i dostał się w niewyjaśniony sposób między dwa wozy tramwajowe, odnosząc ciężkie wewnętrzne porażenia. W parę godzin później zmarł w szpitalu miejskim.

* **Tylża.** Piekarze tylżyccy od kilkunastu dni strejkują. Magistrat bowiem niechce przystać na ich żądanie aby chleb 3 funtowy kosztował 5,50 mk. a nie 5,25 mk. jak magistrat chce. O ile piekarze strejku nie przerwą magistrat od wtorku pocznie wypiekać chleb w piekarni urzędu prowiantowego i to póty, dopóki strajk piekarń zostanie złamany.

Z Polski.

* **Gdańsk.** Wedle »Dziennika Gdańskiego« adwokat p. Langowski oddał prokuratorji następującą sprawę: pp. Józef Łaska, Wiktor Krasiński i Sigbert Schlochoff z Nowego Portu siedzieli po koncercie w sali Kurhauzu w Westerplatte i rozmawiali po polsku. To oburzyło Niemców siedzących opodal. Jeden z nich krzyczał: »Pollacken raus!« Drugi wrzeszczał: »Wir sind hier in Deutschland (!). Hier wird deutsch gesprochen. Was wollen die polnischen Schweinhunde hier!« Pan Krasiński chciał uspokoić krzykacza, ale bezskutecznie, tylko go wyśmieli. — Podobne i gorsze zdarzenia często niestety zauważyć można na polskiej Warmii i Mazurach. Kiedy to się skończą te wyzwiska? Czy na to niema lekarstwa?

* **Poznań.** W środę, dnia 24 sierpnia 1921 r. w Banku Przemysłowców-Industriebank oddawano mniejsze kwoty marek polskich po 390.

Telegramy.

Strejk kolejarzy w Polsce ukończony.

Gdańsk, 25 sierpnia. Na konferencji zastępców rządowych z przedstawicielami kolejarzy podpisano dziś w nocy o godz. 12 protokół na podstawie którego strejk się ukończył. Propozycje rządowe dotyczące uregulowania płac przyjęto. Do dalszych układów wyślą związki kolejarzy specjalnych delegatów. Ruch kolejowy podjęty został o godz. 2 w nocy.

Pokój pomiędzy Niemcami i Ameryką.

Paryż, 26 sierpnia. Dziś podpiszą w Berlinie pokój pomiędzy Niemcami i Ameryką.

»New York Herald« donosi z Waszyngtonu: Sekretarz stanu Hughes odbył konferencję z prezydentem i republikańskiemi członkami komisji senatu dla spraw zagranicznych. Po konferencji zlecono ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie Dreselowi podpisanie traktatu pokojowego. Ten trakt jest bardzo krótkim, zawiera bowiem tylko 1200 słów. W Berlinie podpisać mają traktat kanclerz i minister spraw zewnętrznych.

Z ruchu wydawniczego.

Wyszedł 2 zeszyt »Przeglądu Teologicznego« i zawiera treść następującą:

Ks. dr. K. Wais, Scholastyka.
Ks. d. W. Michalski. Pneumatyczny charakter Ewangelji.
Ks. dr. M. Sieniatycki. Pokuta kościelna według Ojców zachodnich.
Ks. dr. J. Poplicha. Opowiadanie o potopie w literaturze babilońskiej a w Biblji.
Recenzje i sprawozdania.
Z ruchu naukowego.
Bibljografja teologji polskiej.

Ruch towarzystw.

Dla Kołek śpiewackich na Powiślu. Zlot, który się miał odbyć dla całego okręgu Powiśla, będzie z powodu niezgłoszenia się poszczególnych kółek ograniczony na zlot obwodowy par. Starotarskiej, jednakowoż kółka, które się zgłosiły lub jeszcze zechcą się zgłosić, mogą w popisach brać udział. Termin zgłoszeń kończy się 26. bm.

Zlot i popisy dla obwodu par. Starotarskiej w których biorą udział kółka spiewackie Starytarg, Nowytarg, Waplewo i kółka które się zgłosiły lub zgłosić się raczą, odbędzie się w niedzielę 4. września po południu na sali p. Kikuta w Starymtargu. — Program zjazdu zostanie 26. bm. w gazecie obszernie ogłoszony.

Szanowne Obywatelki upraszam bardzo o łaskawe zaopatrzenie nas cośkolwiek w ciasta, byśmy mogli naszą i zaproszoną drużynę skromną kawą poczęstować. K. Orlewicz wicepatron.

Zjednoczenie Zawodowe w Kwidzynie. Następne zebranie Zjednoczenie Zawodowego Polskiego na miasto Kwidzyn i okolicę odbędzie się w niedzielę dn. 4 września w Resursie zaraz po nabożeństwie.
Zarząd.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 10 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.
6. dla urzędnika gospodarczego (na majątek w Polsce).

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.
7. dla rzemieślnika na folwark (wyuczony kowal, stelmach itd.)
8. a) dla robotnika bez zaciągu od św. Marcina
   b) dla forczpana
   c) dla stelmacha folwarcznego.
   Wszystkim trzem wypowiedzano pracę, bo są Polakami.
9. dla robotnika rolnego z 2 chłopakami (15 i 17 lat), wydalonego z pracy przez pracodawcę niemieckiego.
10. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych.
11. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14—16 letniemi.

T. Odrowski, Patron,
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Towarzystwo Ludowe w Kalwie

urządza

w niedzielę dnia 28. 8. 21

WIELKĄ ZABAWĘ

połączoną z **wspolną kawką.** Uprasza się aby wszyscy nam życzliwi a przedewszystkiem członkinie i członkowie raczyli złożyć pieczywo do kawki u państwa Kamińskich do niedzieli godz. 9. przedpoł.

Z polecenia Komit. zabaw.
Bartsch, sekr.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 3, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Kompletnie śle

wszelkie **części do uprzęży,**

siodła wojskowe

itd. z zapasów wojskowych sprzedaje po najtanszych cenach.

Werner Rehberg, Königsberg Pr.
Altst. Tränkstr. (am Lizent-Bahnhof). **Tel. 939.**

Szwajcara

z 2 do 3 pomocnikami przyjmie od 11. 11.

Dom. Hohendorf p. Stuhm Wpr.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny | **Telefon Nr. 531**

** ** poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji** następujące rzeczy: ** **

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze * **atramenty** * **ołowki** * **tablice rysiki** * **kleje** * **suszki** * **linijki** * **laki zeszyty szkólne** * **bibuły** * **pióra** * **pluskiewki** (Reisstifte) * **serwetki papierowe** * **koronki papierowe** * **papier krepowy** * **papier** do kwiatów * **liście** do kwiatów * **drut** do kwiatów * **wiązarki do chrztu** polskie i niem. * **pocztówki** * **karty do grania** * **powinszowania** na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

* * * * * * * *

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po **znacznie zniżonych cenach.** * *



OBUWIE

każdego rodzaju kupuje się najtaniej wprost z fabryki

Ostpreussische Schuhfabrik
OLSZTYN
ul. Krzywa (Krummstr.) 22/23.

Polecam bardzo tanio:

Ia. olej siemienny	litr	18,00	mk.
Czysty smalec świński	funt	15,50	„
Najlepsy ryż	„	4,00	„
Ryż łamany	„	3,40	„
Sól	centnar	28,00	„

Arthur Jatzkowski, Rynek Remontowy.

Kawaler, 24 lat stary, właściciel 300 morgowego majątku, poszukuje dla braku znajomości pań na tej drodze

ŻONY.

Panny z odpowiednim kapitałem chcą nadesłać zgłoszenia z fotografją nad Nr. 273 do eksped. Gazety Olsztyńskiej.

---

75 głosowe bandonium

mam zamiar sprzedać lub zamienić na dobrze utrzymany **rower.**

Piwek, Kl. Bertung p. Olsztyn.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIESLNIKOW POLSKICH!

Dobrowolna licytacja!

W poniedziałek, 29. sierpnia przed południem o godz. 9-tej sprzedawać będę w moim pomieszkaniu następujące **meble i narzędzia gospodarcze** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę:

6 łóżek z materacami, 3 szafy do ubrań, pierzyny, trymo, kanapę, szezlon, bufet, wertyko, komodę, 6 stołów, 12 krzeseł, 2 urządzenia kuchenne, 2 zegary ścienne, maszynę do szycia, maszynę do prania, emaljowany piec kuchenny, mały piec, wagę decymalną, wagę z ciężarkami, porcelanę, garnce, szło do okien, wóz roboczy, wóz ręczny, sanie do wyjazdu i robocze, urządzenia oborowe, 2 świnie, kury, kartofle w polu z 10 centnarów wysiewu i różności.

Eduard Bartsch w Gietrzwałdzie
(Dietrichswalde, Kr. Allenstein).

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“

Telefon 531. # KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“ **Rynek Rybny**

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.